

Sygn. akt III U 920/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 28 grudnia 2015 r.

Sąd Okręgowy w Przemyślu III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie następującym:

Przewodniczący SSO Anna Kicman

Protokolant st. sekr. sądowy Katarzyna Maziarczyk - Kotwica

po rozpoznaniu w dniu 28 grudnia 2015 r. w Przemyślu

na rozprawie

sprawy Urzędu Gminy H. w H.

przy udziale R. S., M. C. i T. S.

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddziałowi w R.

o ustalenie obowiązku ubezpieczenia i ustalenie podstawy wymiaru składek

na skutek odwołania Urzędu Gminy H. w H.

od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddziału w R.

z dnia 23 września 2015 r. **nr** (...)

z dnia 23 września 2015 r., **nr** (...)

i z dnia 23 września 2015 r., **nr** (...)

oddala odwołania.

Sygn. akt III U 920/15

UZASADNIENIE

wyroku z dnia 28 grudnia 2015 r.

Decyzją z dnia 23 września 2015 r., znak: (...), Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w R. stwierdził, że R. S. jako zleceniobiorca u płatnika składek Urzędu Gminy H. podlegał obowiązkowo ubezpieczeniom społecznym: emerytalnemu, rentowemu, chorobowemu i wypadkowemu w okresie od 15 listopada 2011 r. do 15 kwietnia 2012 r., od 1 grudnia 2012 r. do 15 kwietnia 2013 r. oraz od 6 grudnia 2013 r. do 15 kwietnia 2014 r. Jednocześnie Zakład ustalił R. S. podstawę wymiaru składek na obowiązkowe ubezpieczenia emerytalne, rentowe, chorobowe, wypadkowe i zdrowotne za luty i marzec 2012 r., styczeń, luty, marzec i kwiecień 2013 r., styczeń i luty 2014 r.

Decyzją z dnia 23 września 2015 r., znak: (...), Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w R. stwierdził, że M. C. jako zleceniobiorca u płatnika składek Urzędu Gminy H. podlegała obowiązkowo ubezpieczeniom społecznym: emerytalnemu, rentowemu i wypadkowemu w okresie od 11 sierpnia 2014 r. do 14 sierpnia 2014 r. Jednocześnie

Zakład ustalił M. C. podstawę wymiaru składek na obowiązkowe ubezpieczenia emerytalne, rentowe, wypadkowe i zdrowotne za sierpień 2014 r.

Decyzją z dnia 23 września 2015 r., znak: (...), Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w R. stwierdził, że T. S. jako zleceniobiorca u płatnika składek Urzędu Gminy H. podlegał obowiązkowo ubezpieczeniom społecznym: emerytalnemu, rentowemu i wypadkowemu w okresie od 19 listopada 2012 r. do 21 listopada 2012 r. Jednocześnie Zakład ustalił T. S. podstawę wymiaru składek na obowiązkowe ubezpieczenia emerytalne, rentowe, chorobowe, wypadkowe i zdrowotne za listopad 2012 r.

W podstawie prawnej tych decyzji Zakład powołał przepisy art. 83 ust. 1 pkt 1 i 3 w związku z art. 68 pkt 1 lit. a i c, art. 6 ust. 1 pkt 4, art. 9 ust. 4a, art. 12 ust. 1, art. 13 pkt 2, art. 18 ust. 1 i 3, art. 36 ust. 1, ust. 4 i ust. 11 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (Dz. U. z 2015 r. poz. 121 ze zm.), art. 79 ust. 1 i art. 81 ust. 1 i ust. 6 ustawy o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanej ze środków publicznych (Dz. U. z 2015 r., poz. 581 ze zm.).

W uzasadnieniu decyzji Zakład wskazał, iż kontrola płatnika składek Urzędu Gminy H., zakończona w dniu 1 lipca 2015 r., wykazała, że płatnik nie dokonał zgłoszenia do obowiązkowych ubezpieczeń społecznych R. S., M. C. i T. S. z tytułu wykonywania umów cywilnoprawnych nazwanych przez płatnika umowami o dzieło.

Okazało się, że w okresie od 15 listopada 2011 r. do 31 grudnia 2014 r. płatnik składek Urząd Gminy H. zawarł z R. S. trzy umowy o dzieło, których przedmiotem było zimowe utrzymanie dróg – odśnieżanie dróg gminnych na terenie gminy H. (umowa z dnia 14 listopada 2011 r., z dnia 30 listopada 2012 r. i z dnia 6 grudnia 2013 r.).

M. C. zawarła z Urzędem Gminy H. w dniu 11 sierpnia 2014 r. umowę o dzieło, której przedmiotem było koszenie kosiarką rotacyjną poboczy przy drogach gminnych i gruntów mienia gminnego na terenie miejscowości P..

T. S. zawarł z Urzędem Gminy H. w dniu 19 listopada 2012 r. umowę o dzieło, której przedmiotem było przewiezienie własnym ciągnikiem i rozwieszenie drzewa opałowego do kotłowni w Urzędzie Gminy i Przedszkolu w H. z miejscowości K..

Odnosząc się do opisu wykonywanych przez ubezpieczonych czynności zgodnych z zawartymi umowami nazwanymi przez płatnika umowami o dzieło organ rentowy wskazał, że cechy tych umów pozwalają zakwalifikować je jako umowy zlecenia. Przyjmujący zamówienie zobowiązuje się jedynie do starannego przeprowadzenia wszystkich czynności niezbędnych do odśnieżania dróg gminnych (jak w przypadku R. S.), koszenia poboczy (jak w przypadku M. C.), przewiezienia własnym ciągnikiem i rozwieszenia drzewa opałowego do kotłowni w Urzędzie Gminy i Przedszkolu w H. (jak w przypadku T. S.) nie przyjmując na siebie odpowiedzialności za ich rezultat. Trudno uznać za umowę o dzieło, umowę której istota sprowadza się do odśnieżania dróg, koszenia poboczy, czy też przewiezienia własnym ciągnikiem i rozwieszenia drzewa opałowego. W wyniku pracy ubezpieczonych nie doszło ani do wytworzenia nowego dzieła, ani do jego przetworzenia do postaci, w jakiej dotychczas nie istniało. Trudno mówić, iż po wykonaniu czynności objętych zawartymi umowami powstaje coś trwałego, dającego się wyodrębnić. Odpowiedzialność zleceniobiorcy za właściwe wykonanie umowy oparta jest na zasadzie starannego działania (art. 355 § 1). W treści umowy strony nie uzgodniły z góry produktu finalnego (nie określiły dzieła), wskazały natomiast rodzaj czynności i czas przez jaki miały być wykonane. Z zasady swobody umów wyrażonej w art. 353¹ k.c. wynika, że strony mogą kształtować stosunek prawny według własnej woli, jednak musi to być zgodne z przepisami bezwzględnie obowiązującymi, właściwością stosunku prawnego i zasadami współżycia społecznego. Czynności podejmowane przez ubezpieczonych były realizowane w ramach starannego działania, nie przynosiły konkretnego, indywidualnego rezultatu. Ubezpieczeni nie otrzymywali obniżonego wynagrodzenia za źle wykonaną pracę, nie ponosili też odpowiedzialności za wady fizyczne. Prace powierzone ubezpieczonym polegały na czynnościach standardowych, możliwych do odtworzenia, a więc powtarzalnych, które wymagały starannego działania. Nie była to umowa rezultatu, ponieważ trudno za końcowy rezultat uznać odśnieżanie dróg, koszenie poboczy. Zarówno przedmiot zawieranych umów, jak i sposób ich wykonywania prowadzą do wniosku, że płatnik zawarł z zainteresowanymi umowy zlecenia, ponieważ cechy tego

stosunku prawnego okazały się przeważające. Z tytułu zawartych umów zlecenia płatnik nie dokonał zgłoszenia do obowiązkowych ubezpieczeń emerytalnego, rentowych i wypadkowego R. S., M. C. i T. S.. Zaznaczono, że analiza dokumentów zgromadzonych w Kompleksowym Systemie Informatycznym ZUS wykazała, że R. S. w spornych okresach posiadał uprawnienia do emerytury. Płatnik składek nie naliczał składek na ubezpieczenia emerytalne, rentowe, wypadkowe oraz ubezpieczenie zdrowotne od podstaw wymiaru składek.

Odwołania od powyższych decyzji zostały złożone przez płatnika składek Urząd Gminy H.. W odwołaniach wniesiono o zmianę zaskarżonych decyzji w całości, ewentualnie o ich uchylenie i przekazanie sprawy do rozpatrzenia organowi rentowemu.

Urząd Gminy H. zarzucił zaskarżonym decyzjom:

- naruszenie prawa materialnego przez błędną wykładnię i niewłaściwe zastosowanie przepisu art. 627 k.c. poprzez przyjęcie, że wykonanie prac kończących się sprawdzalnym rezultatem nie stanowi umowy o dzieło,
- naruszenie prawa materialnego przez błędną wykładnię i niewłaściwe zastosowanie przepisu art. 735 § 1 k.c. w zw. z art. 750 k.c. poprzez przyjęcie, że umowy kończące się sprawdzalnym rezultatem nie posiadają znamion umowy o dzieło,
- naruszenie prawa materialnego przez błędną wykładnię i niewłaściwe zastosowanie przepisu art. 627 k.c. poprzez uznanie, że dla zakwalifikowania umowy jako umowy o dzieło niezbędne jest obniżenie wynagrodzenia,
- naruszenie przepisu art. 83 ust. 1 pkt 1 i 3 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych poprzez nieskuteczne zaprzeczenie układając swą relację w formie umowy o dzieło, strony ustaliły ją w sposób odpowiadający właściwości tego stosunku prawnego i wskazania, że łączyły je inny stosunek prawny tj. umowa zlecenia.

W uzasadnieniu odwołań dotyczących zainteresowanych R. S. i T. S. płatnik składek podniósł, że ZUS błędnie ocenił, iż zawarte przez strony umowy o dzieło nie spełniają warunków z art. 627 k.c. Umowa o dzieło ma charakter jednorazowy, nie prowadzi do nawiązywania trwałej więzi prawnej między stronami, a w Gminie była zawierana w zależności od potrzeb. Realizując umowę o dzieło wykonawca całkowicie sam organizował sobie czas pracy, ustalał dni i godziny swojej pracy i odpowiadał za jej końcowy efekt, mając tym samym największą samodzielność w obszarze wykonywania zadania, chyba, że w umowie zapisano inaczej. W umowach objętych kontrolami realizujący umowę o dzieło miał pełną swobodę, żadne ograniczenia go nie obowiązywały i nie były zapisywane w umowie. Niezbędne jest zatem, aby starania przyjmującego zamówienie doprowadziły w przyszłości do konkretnego, indywidualnie oznaczonego rezultatu, z góry określonego, mającego samoistny byt oraz obiektywnie osiągalnego i pewnego (Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia 10 października 2013 r., II UK 235/13). Tym konkretnym, indywidualnie oznaczonym rezultatem, z góry określonym, mającym samoistny byt oraz obiektywnie osiągalnym i pewnym było:

- w przypadku odśnieżania, doprowadzenie do stanu czystości drogi, dzieło niematerialne, jakim jest czystość i bezpieczna przejezdność drogi,
- w przypadku transportu drzewa, uzupełnienie stanu zapasów drewna, zapewniające społeczności gminy warunki bytowe, dzieło niematerialne, jakim jest dbałość o warunki (...) społeczeństwa.

Na podstawie rzeczonych umów zamawiający zamówił, a przyjmujący zamówienie zobowiązał się do wykonania przedmiotu umowy, określonego jako: odśnieżenie dróg, czy transport drewna, czyli wykonania konkretnego zadania, w konkretnym miejscu i czasie. Przed zawarciem umowy strony określiły wspólnie przedmiot, warunki i miejsce wykonania zadania w postaci przewiezienia drewna do kotłowni, a więc przedmiot umowy dotyczył zindywidualizowanego rezultatu, obiektywnie osiągalnego i pewnego. Za wykonane dzieło zamawiający zobowiązał się do zapłaty wynagrodzenia w określonej kwocie, płatnego po wykonaniu dzieła, na podstawie wystawionego rachunku. Zamawiający był także uprawniony z rękojmi za wady w przypadku uchybienia przez przyjmującego zamówienie warunkom umownym. Powyższe postanowienia umowne świadczą o zawarciu umowy o dzieło, w

której przedmiot - dzieło został określony tak, aby możliwa była jego identyfikacja. Zakwalifikowanie takiej umowy jako umowy o dzieło nie może budzić wątpliwości. Spełnia ona kryteria odróżniające ją od umów zlecenia i umów określonych art. 750 k.c. Od umowy zlecenia odróżnia ją to, że zainteresowany nie podjął się dokonania na rzecz dającego zlecenie określonych czynności prawnych, o których stanowi art. 734 k.c. Sporna umowa nie jest także umową o świadczenie usług nieuregulowaną innymi przepisami (art. 750 k.c.), gdyż jej istotą było zobowiązanie się przyjmującego zamówienie do osiągnięcia weryfikowalnego rezultatu w zamian za zobowiązanie do zapłaty wynagrodzenia. Rezultat działań odwołującego należy kwalifikować jako dzieło, a jego istnienie jako konstrukcyjny element umowy stron, pozwalający odróżnić ją, od innych umów o świadczenie usług. Odwołujący podjął zobowiązanie uzyskania rezultatu, wykonania oznaczonego dzieła za wynagrodzeniem, a nie zobowiązanie starannego działania, jego starania jako przyjmującego zamówienie miały doprowadzić do umówionego skutku – oczyszczenia ulic ze śniegu, czy też uzupełnienia zapasów drewna, wszystko w zamian za zapłatę wynagrodzenia. Z pewnością wolą stron było wykonanie dzieła, gdyż to rezultat, a nie czynności do niego prowadzące stanowiły przedmiot umowy stron, zawartej i ukształtowanej w granicach zakreślonych przez prawo, naturę (właściwość) stosunku prawnego, oraz zasady współzycia społecznego. Niewątpliwie umowy zawarte pomiędzy odwołującym a gminą polegały na osiągnięciu konkretnego celu, indywidualnie oznaczonego rezultatu z góry określonego i odrębnego w każdej z umów. Odwołujący kwestionuje zatem dokonaną przez organ rentowy ocenę prawną stosunku łączącego go z Gminą H.. Twierdzi, że organ rozumie dzieło w sposób potoczny, niezgodnie z jego znaczeniem nakreślonym przez ustawodawcę i judykaturę. Stosunki, jakimi był związany odwołujący z gminą, były stosunkami prawnymi o charakterze umowy o dzieło. Za taką oceną prawną przedmiotowych kontraktów przemawia to, że przed ich zawarciem strony określiły wspólnie jakie, gdzie i kiedy mają być wykonane zadania. Zawarcie każdej z umów dotyczyło dokonania konkretnej rzeczy w konkretnym czasie i miejscu, a o doborze środków decydował samodzielnie odwołujący. Rzecz jakiej miał dokonać odwołujący miała charakter zaplanowany, stanowiła konkretne zindywidualizowane co do czasu i miejsca zadanie. Zadanie to nie miało charakteru powtarzalnego, a po wykonaniu zadania nastąpiło rozliczenie się stron umowy. Zgodnie z umową istniała również możliwość weryfikacji wykonanego dzieła zamawiający miał możliwość wykonania uprawnień z rękojmi w przypadku niedotrzymania warunków uzgodnionych z wykonawcą przed zawarciem umowy. Powyższe wskazuje, że zamawiający był zainteresowany osiągnięciem określonego efektu (realizacją konkretnego zadania), nie był natomiast zainteresowany świadczeniem usług stanowiących pewną całość, powtarzających się i charakteryzujących się elementem długotrwałości. W rachunku do umowy strony składały oświadczenie o treści „Stwierdzam, że praca została wykonana według warunków wyżej zawartej umowy.” Gdyby miała to być jedynie praca starannego działania, taki zapis nie miałby sensu, ponieważ nie kończyłaby się konkretnym, sprawdzalnym rezultatem. Niezrozumiałe jest stanowisko organu rentowego, który w uzasadnieniu decyzji stwierdził, że nie zmniejszono wynagrodzenia za źle wykonane roboty. Zdziwienie budzi wiedza organu rentowego dotycząca źle wykonanych robót. Pracownicy zamawiającego nie stwierdzili usterek, toteż wynagrodzenie nie było zmniejszane.

W uzasadnieniu odwołania dotyczącego zainteresowanej M. C. płatnik składek podał, że ZUS błędnie ocenił, iż zawarte przez strony umowy o dzieło nie spełniają warunków z art. 627 k.c. Umowa o dzieło ma charakter jednorazowy, nie prowadzi do nawiązywania trwałej więzi prawnej między stronami, a w Gminie była zawierana w zależności od potrzeb. Realizując umowę o dzieło wykonawca całkowicie sam organizował sobie czas pracy, ustalał dni i godziny swojej pracy i odpowiadał za jej końcowy efekt, mając tym samym największą samodzielność w obszarze wykonywania zadania, chyba, że w umowie zapisano inaczej. W umowach objętych kontrolami realizujący umowę o dzieło miał pełną swobodę, żadne ograniczenia go nie obowiązywały i nie były zapisywane w umowie. Zgodnie z regułami gramatycznymi bardziej poprawna formuła powinna brzmieć „wykoszenie”, jednak przytoczony art. 65 § 1 k.c. stanowi, że nie dosłowne brzmienie jest istotne, lecz zgodny cel i zamiar stron stosunku prawnego. Niewątpliwie zawarto umowę o dzieło. Miejscowość P. jest niewielką wsią z małą liczbą dróg gminnych, ze z góry ustaloną ich długością, wynikającą z sieci dróg gminnych. Dla stron umowy był jasny i z góry określony zakres dzieła. Czterodniowy czas na zrealizowanie zadania wskazuje, iż czynność miała być dokonana jednorazowo i nie mogło być mowy o wykazaniu po stronie wykonawcy starannego działania, lecz wykoszeniu poboczy przy drogach gminnych i gruntów mienia gminnego. Umowa miała zakończyć się konkretnym rezultatem. Umowa starannego działania zostałaby zawarta na dłuższy okres czasu, np. na okres od wiosny do jesieni, tj. na czas wegetacji traw na obszarze objętym

umową. Oczywiście jest, iż niewykonanie dzieła skutkowałoby niewypłaceniem wynagrodzenia. Nie są to prace starannego działania, ponieważ samo staranne działanie nie miało dla zamawiającego żadnego znaczenia, mianowicie liczyło się osiągnięcie rezultatu w postaci wykoszenia poboczy dróg. Dołożenie starań ze strony ubezpieczonego i niewykoszenie poboczy nie doprowadziłoby do powstania obowiązku zapłaty ze strony Gminy H.. Dopiero wykoszenie poboczy w umówionej ilości warunkowało wystawienie rachunku i dokonanie zapłaty. W rachunku do umowy strony składały oświadczenie o treści: „Stwierdzam, że praca została wykonana według warunków wyżej zawartej umowy.” Gdyby miała to być jedynie praca starannego działania, taki zapis nie miałby sensu, ponieważ nie kończyłaby się konkretnym, sprawdzalnym rezultatem. Niezrozumiałe jest stanowisko organu rentowego, który w uzasadnieniu decyzji stwierdził, że nie zmniejszono wynagrodzenia za źle wykonane roboty. Zdziwienie budzi wiedza organu rentowego dotycząca źle wykonanych robót. Pracownicy zamawiającego nie stwierdzili usterek, toteż wynagrodzenie nie było zmniejszane.

W odpowiedzi na odwołania Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w R. wniósł o ich oddalenie, podtrzymując w całości stanowisko zawarte w zaskarżonych decyzjach.

Organ rentowy ustosunkowując się do zarzutów zawartych w odwołaniach stwierdził ponownie, iż umowy zawarte pomiędzy płatnikiem składek a ubezpieczonymi i sposób ich realizacji wskazuje, że umowy te miały charakter umów o świadczenie usług, a w konsekwencji stanowiły dla wykonawców tytuł obowiązkowych ubezpieczeń społecznych.

Zarządzeniem z dnia 30 listopada 2015 r. Sąd Okręgowy w Przemyślu połączył sprawy z odwołania płatnika składek dotyczące ubezpieczonych R. S., M. C. i T. S. do łącznego rozpoznania i rozstrzygnięcia.

Zainteresowani M. C., T. S. i R. S. na rozprawie w dniu 28 grudnia 2015 r. przychyliłi się do odwołania wnioskodawcy.

Sąd Okręgowy w Przemyślu ustalił następujący stan faktyczny:

Urząd Gminy H. w H. w latach 2011-2013 zawarł z uczestnikiem R. S. trzy umowy cywilnoprawne nazwane umowami o dzieło.

Przedmiotem umowy nr (...) z dnia 14 listopada 2011 r. było wykonanie dzieła związanego z zimowym utrzymaniem dróg gminnych obejmujące odśnieżanie dróg gminnych na terenie Gminy H. w miejscowości P., stacja PKP W., W. Osiedle. Wyżej wymienione dzieło wykonawca miał wykonywać własnym sprzętem (ciągnik U. C360 nr rejestracyjny (...)). Za wykonanie dzieła strony ustaliły zapłatę w stawce 83 zł za godzinę pracy, w tym należny podatek. Roboty w zakresie zimowego utrzymania dróg miały być świadczone w okresie od 15 listopada 2011 r. do 15 kwietnia 2012 r.

Przedmiotem umowy nr (...) z dnia 30 listopada 2012 r. było wykonanie dzieła związanego z zimowym utrzymaniem dróg gminnych obejmujące odśnieżanie dróg gminnych na terenie Gminy H. w miejscowości P., stacja PKP W.. Wyżej wymienione dzieło wykonawca miał wykonywać własnym sprzętem. Za wykonanie dzieła strony ustaliły zapłatę w stawce 85 zł za godzinę pracy, w tym należny podatek. Roboty w zakresie zimowego utrzymania dróg miały być świadczone w okresie od 1 grudnia 2012 r. do 15 kwietnia 2013 r.

Przedmiotem umowy nr (...) z dnia 6 grudnia 2013 r. było wykonanie dzieła związanego z zimowym utrzymaniem dróg gminnych obejmujące odśnieżanie dróg gminnych na terenie Gminy H. w miejscowości P., stacja PKP W.. Wyżej wymienione dzieło wykonawca miał wykonywać własnym sprzętem. Za wykonanie dzieła strony ustaliły zapłatę w stawce 87,50 zł za godzinę pracy, w tym należny podatek. Roboty w zakresie zimowego utrzymania dróg miały być świadczone w okresie od 6 grudnia 2013 r. do 15 kwietnia 2014 r.

Szczegółowy termin rozpoczęcia robót miał ustalić wyznaczony pracownik Zamawiającego. Zakres robót i szczegółową lokalizację pracy miał określać każdorazowo pracownik kierujący pracami zimowego utrzymania dróg w punkcie dyspozycyjnym.

Zakres stanowiący przedmiot umowy był uzależniony od częstotliwości występowania warunków atmosferycznych wymagających użycia sprzętu do odśnieżania. Przystąpienie do wykonania robót odbywać się miało na telefoniczne wezwanie.

Wynagrodzenie Wykonawcy za realizację umowy miało być równe iloczynowi odpowiedniej stawki godzinowej i ilości godzin pracy potwierdzonych przez Zamawiającego.

Rozliczenia za wykonane dzieła miały być dokonywane na podstawie rachunków wystawionych w okresach miesięcznych płatnych do 30 dni od daty ich dostarczenia do Zamawiającego wraz z zestawieniem wykonanych robót.

Zamawiający zastrzegł stosowanie kar umownych, tj. obniżenia wynagrodzenia w przypadku opóźnienia w podstawieniu sprawnego środka transportowego (nośnika) lub maszyny: do 2 godzin po uzgodnionym czasie w wysokości wynagrodzenia za 2 godziny pracy tej jednostki; powyżej 2 godzin po uzgodnionym czasie w wysokości wynagrodzenia za 4 godziny pracy tej jednostki. W przypadku nie podstawienia środka transportowego (nośnika) lub sprzętowego w danym dniu z winy Wykonawcy, Zamawiający mógł rozwiązać umowę bez wypowiedzenia. W takim przypadku Wykonawca miał zapłacić karę umowną w wysokości równej 20 godzinom pracy jednostek sprzętowych stanowiących przedmiot umowy.

Ponadto Sąd ustalił, że zainteresowany R. S. do 1992 r. był pracownikiem (...), od tego czasu przebywał na zasiłku przedemerytalnym, a od listopada bądź grudnia 2011 r. jest uprawniony do emerytury.

Zainteresowany jeszcze przed 2011 r. zawierał podobne umowy z urzędem Gminy H. – zawiera je bowiem od 5-6 lat. Zawierane były na okres od października bądź listopada danego roku do końca kwietnia kolejnego roku. Przedmiotem ich było odśnieżanie dróg gminnych w wyznaczonym rejonie. Zainteresowany odśnieżał drogi przy użyciu własnego ciągnika.

To Urząd Gminy wskazywał na rodzaj zawieranych umów.

Czas wykonywania czynności zainteresowanego zależał od opadów śniegu. Zainteresowany wystawiał rachunek, w którym wskazywał godziny wykonywanych czynności, wykaz prac w danym dniu, a radny Gminy W. M. zatwierdzał rachunek po zakończeniu dnia pracy. Jeżeli nie było opadów śniegu, zainteresowany nie wykonywał żadnych prac. Rachunek przedkładał on zgodnie z ustaleniami na koniec miesiąca. Wynagrodzenie było przekazywane na rachunek bankowy.

Nie zdarzyło się nigdy, aby praca zainteresowanego została zakwestionowana, ale w umowie były zastrzeżone kary umowne.

Wyjątkowo sprawdzenia prac wykonanych przez zainteresowanego dokonywał A. S..

Dowód:

- umowy o dzieło zawarte pomiędzy wnioskodawcą a zainteresowanym R. S. w dniu 14.11.2011 r., 30.11.2012 r. i 6.12.2013 r. – k. 6-11,

- przesłuchanie zainteresowanego.

Urząd Gminy H. w H. w dniu 11 sierpnia 2014 r. zawarł z uczestniczką M. C. umowę cywilnoprawną nazwaną umową o dzieło. Na jej podstawie Zamawiający zlecił Wykonawcy wykonanie pracy – koszenie kosiarką rotacyjną poboczny przy drogach gminnych i gruntów mienia gminnego na terenie miejscowości P.. Powyższa praca miała być wykonana do 14 sierpnia 2014 r. Za wykonane dzieło Zamawiający miał zapłacić wykonawcy 120 zł za godzinę prac w terminie do 14 dni od daty odbioru dzieła i otrzymania rachunku. Od wynagrodzenia Zamawiający miał zapłacić należną zaliczkę na podatek dochodowy.

Ponadto Sąd ustalił, że zainteresowana umowę zawarła w Urzędzie Gminy H.. Zgodnie z umową miała wykosić trawę na określonym areale gruntu, wówczas na rachunku wskazać czas potrzebny na wykonanie tej usługi, który miał wpływ na otrzymane wynagrodzenie. Usługa miała zostać wykonana w terminie 2 tygodni.

Zainteresowana usługę wykonała przy użyciu własnego ciągnika i kosiarki. Po zakończonej pracy urzędnik gminy sprawdził wykonanie usługi – wykoszenie trawy. Rachunek został wypełniony w Urzędzie Gminy, zainteresowana podała swoje dane i godziny przeznaczone na wykonanie usługi, a Urząd wypłacił wynagrodzenie.

Zainteresowana wcześniej nie zawierała żadnych podobnych umów z Urzędem Gminy H..

Zainteresowana jest ubezpieczona w KRUS, a urzędnicy w Urzędzie Gminy byli o tym poinformowali.

Dowód:

- umowy o dzieło zawarte pomiędzy wnioskodawcą a zainteresowaną M. C. w dniu 11.08.2014 r. – k. 40,
- przesłuchanie zainteresowanej.

Urząd Gminy H. w H. w dniu 19 listopada 2012 r. zawarł z zainteresowanym T. S. umowę cywilnoprawną nazwaną umową o dzieło. Na jej podstawie Zamawiający zlecił Wykonawcy wykonanie pracy – przewiezienie własnym ciągnikiem i rozwieszenie drzewa opałowego do kotłowni w Urzędzie Gminy i Przedszkolu w H. z miejscowości K., H. mienie gminne przy ul. (...), garaże przy ul. (...), w terminie do 21 listopada 2012 r. Do wykonania dzieła Zamawiający powierzył drzewo opałowe. Za wykonane dzieło Zamawiający miał zapłacić Wykonawcy 80 zł za godzinę pracy. Od wynagrodzenia Zamawiający miał zapłacić należną zaliczkę na podatek dochodowy.

Ponadto Sąd ustalił, że zainteresowany nie zawierał więcej podobnych umów z Urzędem Gminy H..

Zainteresowany zgodził się na warunki zaproponowane w zawieranej umowie. Zawierając sporną umowę nie był on nigdzie ubezpieczony, był osobą bezrobotną, bez prawa do zasiłku.

Zainteresowany usługę wykonywał przez dwa dni. Z Urzędu Gminy dostał asygnatę. Miał on sam dokonać załadunku i rozładunku drzewa opałowego i przewieźć je własnym ciągnikiem.

Dowód:

- umowy o dzieło zawarte pomiędzy wnioskodawcą a zainteresowanym T. S. w dniu 19.11.2012 r. – k. 64,
- przesłuchanie zainteresowanego.

Ponadto Sąd ustalił, że ZUS O/R. w toku kontroli przeprowadzonej w Urzędzie Gminy w H. w maju-lipcu 2015 r. oceniał m.in. prawidłowość i rzetelność obliczania składek na ubezpieczenia społeczne oraz innych składek, do których pobierania zobowiązany jest Zakład, oraz zgłaszanie do ubezpieczeń społecznych i ubezpieczenia zdrowotnego. Kontrolą objęto okres od 1 stycznia 2012 r. do 31 grudnia 2014 r., przy czym do badania kontrolnego wytypowano zgłoszenie do ubezpieczeń społecznych i ubezpieczenia zdrowotnego osób, z którym Urząd zawierał umowy cywilnoprawne nazwane umowami o dzieło, m.in. z zainteresowanymi R. S., M. C. i T. S.. Następnie ustalono, że płatnik składek nie deklarował składek od przychodu z tytułu umów o dzieło zawartych m.in. z uczestnikami.

R. P. – skarbnik gminy w trakcie składania wyjaśnień wskazywała, że nie dokonano zgłoszeń do ubezpieczeń społecznych, ubezpieczenia zdrowotnego, nie zadeklarowano składek na ubezpieczenia społeczne, zdrowotne i FP osób wykonujących umowy o dzieło, ponieważ w ocenie płatnika składek – Urzędu Gminy wykonywane czynności w ramach zawieranych umów o dzieło noszą znamiona dzieła, które nie rodzą obowiązku ubezpieczeń.

Różnica w naliczeniu składek z tytułu wszystkich umów cywilno- prawnych została ustalona na kwotę 28.578,91 zł.

Pismem z dnia 15 lipca 2015 r. płatnik składek Urząd Gminy w H. wniósł zastrzeżenia do protokołu kontroli z dnia 1 lipca 2015 r. podnosząc w szczególności, że kontrolowane umowy wypełniają znamiona umowy o dzieło w myśl przepisu art. 627 k.c.

Zastrzeżenia wniesione do protokołu kontroli zostały odrzucone w całości z powodu nie wskazania stosownych środków dowodowych.

W rezultacie tych ustaleń wydano zaskarżone decyzje, ustalając zarówno podleganie R. S., M. C. i T. S. ubezpieczeniom społecznym i ubezpieczeniu zdrowotnemu w okresach szczegółowo w decyzjach wskazanych, jak też wysokość podstawy wymiaru składek na te ubezpieczenia dla każdego z zainteresowanych.

Dowód:

- dokumentacja nadesłana przez organ rentowy, w szczególności dokumentacja pokontrolna przeprowadzona w Urzędzie Gminy H., zastrzeżenia płatnika składek do ustaleń zawartych w protokole kontroli z dnia 15.07.2015 r., informacja o sposobie rozpatrzenia zastrzeżeń do protokołu kontroli z dnia 24.07.2015 r.

Dokonując powyższych ustaleń Sąd oparł się na dowodach z dokumentów zgromadzonych w toku postępowania dowodowego, korzystając one z domniemania prawdziwości zawartych w nich danych na mocy art. 244 i nast. k.p.c.

Ponadto Sąd uwzględnił zeznania przesłuchanych w sprawie zainteresowanych R. S., M. C. i T. S., którzy w sposób konkretny i rzeczowy przedstawili okoliczności zawarcia umów cywilno-prawnych, ich przedmiot oraz sposób wykonania i rozliczenia.

Mając powyższe na uwadze Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Odwołania wnioskodawcy Urzędu Gminy H. w H. w ustalonym stanie faktycznym są niezasadne.

Przede wszystkim wskazać należy, iż powstały spór sprowadzał się do ustalenia czy łączące wnioskodawcę tj. Urząd Gminy H. i zainteresowanych R. S., M. C. i T. S. umowy miały charakter umów o dzieło, czy też umów o świadczenie usług, do których stosuje się odpowiednio przepisy o umowach zlecenia. Okoliczność ta rzutuje bowiem na ustalenie czy zainteresowani powinni zostać objęci – w okresach wskazanych w zaskarżonych decyzjach – ubezpieczeniami społecznymi i ubezpieczeniem zdrowotnym, z obowiązkiem odprowadzenia przez płatnika stosownych składek.

Zgodnie z przepisem art. 6 ust. 1 pkt 1 i 4 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (t.tj. Dz.U. z 2015 r. poz. 121 ze zm.), dalej jako: ustawa systemowa - obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu i rentowym podlegają osoby będące pracownikami oraz z zastrzeżeniem art. 8 i 9, osoby fizyczne, które na obszarze Rzeczypospolitej Polskiej są osobami wykonującymi pracę na podstawie umowy agencyjnej lub umowy zlecenia albo innej umowy o świadczenie usług, do której zgodnie z Kodeksem cywilnym stosuje się przepisy dotyczące zlecenia, zwanymi dalej „zleceniobiorcami”, oraz osobami z nimi współpracującymi, z zastrzeżeniem ust. 4. Natomiast zgodnie z art. 12 ust. 1 ustawy systemowej, obowiązkowo ubezpieczeniu wypadkowemu podlegały osoby podlegające ubezpieczeniom emerytalnemu i rentowym.

Natomiast obowiązkowym ubezpieczeniom społecznym nie podlega osoba wykonująca pracę na podstawie umowy o dzieło.

Ustawodawca wprawdzie wprowadził zasadę swobody zawierania umów, to jednak dopuszczalne jest w postępowaniu przed organem rentowym oraz sądem badanie rzeczywistego charakteru prawnego łączącej strony umowy. W szczególności sąd ma obowiązek badać, czy dane postanowienia zawarte w umowie, czy też okoliczności związane z jej wykonywaniem nie wskazują, że strony zawierając danego rodzaju umowę nie wykroczyły poza granice swobody kontraktowej wyznaczone zgodnie z art. 353¹ k.c. m.in. przez kryteria właściwości – natury stosunku prawnego wynikającego z zawartej umowy. Tym bardziej, że zgodnie z przepisem art. 65 § 2 k.c., w umowach należy raczej badać,

jaki był zgodny zamiar stron i cel umowy, aniżeli opierać się na jej dosłownym brzmieniu. Jak zwrócił uwagę Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 18 września 2013r. (sygn. akt II UK 39/13), objęcie ubezpieczeniem na podstawie art. 6 ust. 1 pkt 4 ustawy systemowej przez stwierdzenie, że umowy nazwane „umowami o dzieło” miały w istocie charakter umów zlecenia, wymaga ustalenia, że obowiązki wynikające z zawartej umowy nie miały cech określonych w art. 627 k.c.

Mając to na uwadze konieczne jest przypomnienie, iż stosownie do przepisu art. 627 k.c. przez umowę o dzieło przyjmujący zamówienie zobowiązuje się do wykonania oznaczonego dzieła, a zamawiający do zapłaty wynagrodzenia. Przedmiotem umowy jest zatem zobowiązanie do wykonania określonego dzieła, które może mieć charakter materialny jak i niematerialny, zaś sama umowa jest umową rezultatu. W wypadku wskazanej umowy cywilnoprawnej niezbędne jest aby starania przyjmującego zamówienie doprowadziły w przyszłości do konkretnego, indywidualnie oznaczonego rezultatu. Cechą konstytutywną dzieła jest samoistność rezultatu, która wyraża się przez niezależność powstałego rezultatu od dalszego działania twórcy oraz od osoby twórcy. Jednocześnie w wypadku umowy o dzieło bez znaczenia pozostaje rodzaj i intensywność świadczonej w tym celu pracy i staranności, przy czym wykonanie dzieła zwykle wymaga określonych kwalifikacji, umiejętności i środków (nie jest to jednak warunek sine qua non). Dzieło stanowi zawsze zjawisko przyszłe, jest czymś, co w chwili zawarcia umowy nie istnieje, lecz ma dopiero powstać w jakiejś określonej przyszłości. Rezultat, o jaki umawiają się strony, musi być z góry określony. Określenie to może nastąpić przy użyciu różnych metod, jak np. z zastosowaniem obiektywnych jednostek metrycznych, przez zestawienie z istniejącym wzorem, z wykorzystaniem planów, rysunków, przez opis.

Od umowy o dzieło odróżnić należy umowę o świadczenie usług - art. 750 k.c., do której stosuje się przepisy dotyczące zlecenia. Umowa o świadczenie usług jest umową starannego działania, zatem jej celem jest wykonywanie określonych czynności, które nie muszą zmierzać do osiągnięcia rezultatu. Spełnieniem świadczenia jest samo działanie w kierunku osiągnięcia danego rezultatu. Jednym z kryteriów pozwalających na odróżnienie umowy o dzieło od umowy o świadczenie usług jest możliwość poddania umówionego rezultatu (dzieła) sprawdzianowi na istnienie wad fizycznych (tak Sąd Apelacyjny w Lublinie w wyroku z 26 stycznia 2006r., III AUa 1700/05, OSA 2008, z. 3, poz. 5 oraz podobnie SN w wyroku z 3 listopada 2000 r., IV CKN 152/00, OSNC 2001, nr 4, poz. 63).

Równocześnie należy jednak pamiętać, że – na zasadach wynikających z kodeksu cywilnego (art. 471 k.c.) – wykonujący usługę również odpowiada za należyte wykonanie zobowiązania. Sam fakt więc, że zleceniodawca przeprowadza kontrolę jakości wykonania usługi (bada zachowanie przez usługodawcę należytej staranności) nie stanowi o tym, że czynność taka stanowi sprawdzian umówionego rezultatu na istnienie wad fizycznych i przemawia za zakwalifikowaniem umowy jako umowa o dzieło. Nadzór nad wykonywaniem czynności przewidzianych umową, oraz określenie miejsca i sposobu pracy typowe są raczej dla umowy o świadczenie usług, gdzie liczy się bieżąca staranność pracy i wykonywanie poszczególnych czynności zgodnie ze wskazaniem kontrahenta i w sposób przez niego oznaczony, nie zaś dla umowy o dzieło, gdzie liczy się jedynie rezultat w postaci wykonanego dzieła. W przypadku umowy o dzieło występuje większa swoboda organizacyjna wytwórcy.

Zatem przedmiot umowy o dzieło może być określony w różny sposób i różny może być stopień dokładności tego określenia, pod warunkiem że nie budzi on wątpliwości, o jakie dzieło chodzi. Zgodnie ze stanowiskiem wyrażonym przez Sąd Najwyższy w wyroku z 5 marca 2004 r. (I CK 329/03, niepubl.), zasadniczy w tej materii przepis art. 627 k.c. wskazuje tylko na potrzebę „oznaczenia dzieła” i dopuszcza określenie świadczenia ogólnie w sposób nadający się do przyszłego dookreślenia na podstawie wskazanych w umowie podstaw lub bezpośrednio przez zwyczaj bądź zasady uczciwego obrotu (art. 56 k.c.). Przy dziełach skomplikowanych, poza określeniem wszystkich istotnych cech dzieła niezbędna jest dalsza indywidualizacja jego przedmiotu w postaci rozwiniętego opisu rezultatu pod względem technicznym, funkcjonalnym bądź estetycznym.

Wyznacznikami odróżniającymi czynności świadczone w ramach umowy o dzieło od zadań wykonywanych w ramach umowy zlecenia są:

- 1) konieczność określenia dzieła z góry, w umowie,

- 2) powstanie w wyniku działań przyjmującego zamówienie konkretnego, indywidualnie oznaczonego rezultatu,
- 3) weryfikowalność tego rezultatu ze względu na istnienie wad.

Cechą wyróżniającą umowę o dzieło jest także brak stosunku zależności lub podporządkowania pomiędzy zamawiającym a przyjmującym zamówienie objawiający się w tym, że sposób wykonania dzieła pozostawiony jest uznaniu przyjmującego zamówienie oraz to, iż przyjmujący zamówienie nie ma obowiązku osobistego wykonania dzieła, chyba że wynika to z umowy lub charakteru dzieła (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 12 lutego 2013 r., III AUa 1016/12, LEX nr 1312028).

Odnosząc powyższe do niniejszej sprawy, trzeba wskazać, że przeprowadzone przez Sąd postępowanie dowodowe wykazało, że decyzje Zakładu Ubezpieczeń Społecznych z dnia 23 września 2015 r. dotyczące zainteresowanych R. S., M. C. i T. S. były prawidłowe.

Organ rentowy w oparciu o prawidłowe ustalenia faktyczne uznał, że wszystkie umowy o dzieło zawarte pomiędzy zainteresowanymi a wnioskodawcą Urzędem Gminy H. w H. powinny być umowami o świadczenie usług – umowami zlecenia, a nie umowami o dzieło.

Nie może budzić wątpliwości, że celem umowy o dzieło jest osiągnięcie pewnego rezultatu. Rezultat ten może mieć różny charakter – materialny lub niematerialny, polegać na stworzeniu czegoś lub jego przetworzeniu z jednej postaci do postaci drugiej. Cechą przesądzającą o tym, jaka jest kwalifikacja danego stosunku prawnego jest dążenie do osiągnięcia z góry umówionego, skonkretyzowanego rezultatu – dzieła.

W ocenie Sądu zarówno zimowe utrzymanie dróg, odśnieżanie dróg gminnych na terenie Gminy H. – przedmiot umowy zawartej przez wnioskodawcę z R. S., koszenie kosiarką rotacyjną poboczy przy drogach gminnych i gruntów mienia gminnego na terenie miejscowości P. – przedmiot umowy zawartej przez wnioskodawcę z M. C., jak również przewiezienie własnym ciągnikiem i rozwieszenie drzewa opałowego do kotłowni w Urzędzie Gminy i przedszkolu w H. z miejscowości K., H. mienie gminne przy ul. (...), garaże przy ul. (...), nie mogą być zakwalifikowane jako umowy o dzieło. Sąd w pełni podziela stanowisko zaprezentowane przez ZUS w zaskarżonych decyzjach, w odpowiedziach na odwołania, w którym powołał się na bogate w tym zakresie orzecznictwo sądowe.

Sąd Apelacyjny w Szczecinie w wyroku z dnia 11 września 2013 r., III AUa 225/13, LEX nr 1422414 stwierdził, że umowę, której przedmiotem są usługi w szerokim tego słowa znaczeniu nie można uznać za umowę o dzieło, lecz jak wynika z samej nazwy tego stosunku prawnego za umowę o świadczenie usług. Wykonywanie powtarzalnych czynności - usług w pewnym przedziale czasowym nie może zostać zakwalifikowane jako umowa o dzieło z uwagi na ciągłość czynności i brak ich wyraźnie twórczego charakteru. Także okoliczność wykonywania umowy mającej za przedmiot powtarzalne takie same usługi, które są świadczone systematycznie za stałym wynagrodzeniem, nie pozwala uznać, że są wykonywane odrębne umowy o dzieło.

Pomimo tego, że w stosunku do zainteresowanych M. C. i T. S. zostały zawarte jednorazowe umowy i miały na celu wykonanie konkretnej czynności – usługi, są to jednak czynności cykliczne.

W rezultacie doszło do obejścia przepisów prawa i zawarcia umów o dzieło w sytuacji, gdy bez wątplenia powinny zostać zawarte umowy zlecenia. Umowy o dzieło w rozumieniu art. 627 k.c. nie polegają na prostych, powtarzalnych czynnościach, które były przedmiotem spornych umów.

Dodatkowo należy wskazać, że ustawodawca, określając w przepisach istotne cechy umowy o dzieło, nie umieścił wymogu, by każde dzieło było tworem jedynym i niepowtarzalnym, chronionym prawem autorskim i wymagającym od jego autora posiadania specjalnych umiejętności. Wykonanie oznaczonego dzieła jest zwykle określonym procesem pracy (lub niekiedy – twórczości), o możliwym do wskazania momencie początkowym i końcowym, którego celem jest doprowadzenie do efektu (rezultatu) przyjętego przez strony w momencie zawierania umowy. Dzieło jest przy tym w każdym wypadku wytworem przyszłym, który w momencie zawarcia umowy nie

istnieje, natomiast ma powstać w przyszłości ściśle określonej. Jedynie wyjątkowo zaś (na co wskazuje odniesienie do takiej sytuacji szczególnej regulacji art. 645 § 1 k.c.), wymaga się, by dzieło wykonywane było przez osobę obdarzoną jakimiś szczególnymi, osobistymi przymiotami.

Ze stanu faktycznego rozstrzyganej sprawy termin, w którym dzieło miało powstać, został przez strony wskazany. W łączących strony umowach określono konkretne, terminy na wykonanie powierzonych prac. Przy czym w praktyce zainteresowani sami decydowali, kiedy prace wykonują, niemniej przestrzegali ustalonych terminów.

W ocenie Sądu przedstawione okoliczności, a w szczególności rodzaj prac powierzonych do wykonania zainteresowanym nie stanowił dzieła w sensie prawnym. Zainteresowani wykonywali powtarzalne czynności, teoretycznie podlegające sprawdzeniu, jednakże trudno przyjąć, że rezultat ich prac stanowił dzieło zindywidualizowane. Dzieło nie przybierało w tym przypadku realnej, obiektywnie sprawdzalnej postaci.

Materiał dowodowy zebrany przez Sąd pozwala na uznanie, iż umowy stron rzeczywiście miały charakter umów o świadczenie usług, a nie umów o dzieło. W stosunkach prawnych łączących płatnika z zainteresowanymi przeważają elementy umowy o świadczenie usług, z którymi wiąże się obowiązek opłacania składek na ubezpieczenia społeczne. Sporne umowy nie posiadały wystarczającego stopnia indywidualizacji, niezbędnego do oceny parametru mającego powstać dzieła. Strony określiły bowiem jedynie rodzaj prac powierzonych zainteresowanym. Jest to o tyle istotne, że umowa o dzieło jako umowa rezultatu musi zawierać kryteria, w oparciu o które możliwa będzie weryfikacja jej wykonania. Wykonujący musi wiedzieć w oparciu o jakie przesłanki dane dzieło ma wykonać. Przesłanki te muszą mieć charakter cech indywidualnych. Tymczasem umowy stron wskazywały ogólnie na czynności, które miały zostać wykonane. W treści zawartych umów brak zasadniczych parametrów wykonania powierzonej pracy. Ponadto prace powierzone zainteresowanym poza posiadaniem sprzętu (ciągnika, kosiarki) nie wymagały od nich szczególnych kwalifikacji. Wynagrodzenie było wypłacane od faktycznie wykonanej pracy, ostatecznie jego wysokość była znana po zakończeniu prac tj. jego czasu pracy.

Tak jak to już wskazano na wstępie zamiar zawarcia umowy o dzieło, a także świadome podpisanie takiej umowy nie może zmieniać charakteru zatrudnienia zainteresowanego, jeżeli zatrudnienie wykazuje w przeważającym stopniu cechy innego stosunku prawnego. Nie nazwa zawartej umowy, ale rzeczywisty przedmiot umowy, a także rodzaj i okoliczności jej wykonywania świadczą o typie umowy. Strony mogą kształtować stosunek prawny według własnej woli, jednak musi to być zgodne z przepisami bezwzględnie obowiązującymi, właściwością stosunku prawnego i zasadami współżycia społecznego. Granice swobody umów odnoszą się nie tylko do treści umowy, ale również do celu stosunku prawnego kształtowanego przez strony. Z zasady swobody umów wynika zatem również zakaz zawierania umów, których celem jest obejście prawa.

W niniejszej sprawie strony dopuściły się obejścia prawa, a organ rentowy dokonał właściwej kwalifikacji spornych umów przyjmując, iż rzeczywistym celem stron było świadczenie usług w sposób ciągły przez wykonywanie powtarzalnych niezindywidualizowanych czynności w określonym czasie. Tym bardziej, że - jak przypomniał Sąd Apelacyjny w Rzeszowie w wyroku z dnia 10 czerwca 2015 r. (sygn. akt III AUa 143/15) - dzieło w doktrynie i judykaturze określane jest jako rezultat pracy fizycznej lub umysłowej, materialny lub ucieleśniony materialnie, posiadający cechy pozwalające uznać go za przedmiot świadczenia przyjmującego zamówienie (także wyroki Sądu Najwyższego z dnia 18 czerwca 2003 r., II CKN 269/01, OSNC 2004 Nr 9, poz. 142 i z dnia 5 marca 2004 r., I CK 329/03, niepubl.). Wykonanie dzieła najczęściej przybiera postać wytworzenia rzeczy, lecz może także polegać na dokonaniu zmian w rzeczy już istniejącej, jej naprawieniu, przerobieniu lub uzupełnieniu albo na rozbudowie rzeczy, połączeniu z innymi rzeczami, dodaniu części składowych lub przynależności (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 22 czerwca 1976 r., II CR 193/76, OSPiKA 1976 nr 11-12, poz. 194, z dnia 12 lipca 1979 r., II CR 213/79, OSNCP 1980 Nr 3, poz. 51, z dnia 20 maja 1986 r., III CRN 82/86, OSNCP 1987 Nr 8, poz. 125, z dnia 27 maja 1983 r., I CR 134/83, OSPiKA 1984 Nr 4, poz., 84 z glosą A. Szpunara i z dnia 25 listopad 2004 r., V CK 235/04, Biul. SN 2005 nr 4, s. 13). Sporne umowy wprawdzie przyniosły konkretny rezultat, ale to nie ten rezultat, a czynności do niego prowadzące stanowiły rzeczywisty przedmiot umowy stron.

Mając powyższe na uwadze Sąd, stosownie do przepisu art. 477¹⁴ § 1 k.p.c., oddalił odwołania.